Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 35 WARSZAWA, DNIA 1 WRZEŚNIA 1934 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWA

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

CZY MOŻNA OŻYWIĆ OBROTY GIEŁDOWE?

(artykuł polemiczny)

II

Nazajutrz po ukazaniu się artykułu dyr. L. Szpera w Codziennej Gazecie Handlowej ukazał się w tejże Gazecie artykuł dyrektora S. na temat aktualnych spraw giełdowych.

Jak widać autor jest dokładnie obeznany ze zwyczajami i przepisami giełdy i w wielu sprawach wychodzi ze słusznych przesłanek logicznych.

Ze względu jednak, iż niektóre kwestje wymagają należytego wyświetlenia, pozwalamy sobie jeszcze raz zabrać głos w kwestji tej.

Autor zwraca uwagę na zasadniczą anomalję, polegającą na tem, że członkami giełdy **pieniężnej** są nietylko firmy, zajmujące się handlem objektami, dopuszczonemi do obrotów giełdowych, lecz i przemysłowe i handlowe, które z giełdą pieniężną, jako taką, nic wspólnego nie mają.

Dziś, zdaniem autora, gdy się stosunki ułożyły, że giełda pieniężna nie jest, jak przed wojną, jedynym organem sfer gospodarczych, istnieją bowiem giełdy towarowe, przyjmowanie na członków giełd pieniężnych firm przemysłowych i handlowych, niemających nic wspólnego z tranzakcjami, zawieranemi na giełdzie pieniężnej — jest anomalją.

Dalsze motywy atora brzmią:

„Jeżeli firma, handlująca zawodowo towarami kolonjalnemi, pretenduje do praw członków giełdy pieniężnej, to z tego samego tytułu, a nawet z większem uzasadnieniem, winny instytucje bankowe aspirować do tytułu członków giełdy towarowej, gdyż, weźmy przykładowo, banki kredytujące pod zastaw towary, są niewątpliwie więcej zainteresowane w kształtowaniu się cen danego towaru, niż firma, handlująca kawą i herbatą w kształtowaniu się kursu akcyj Starachowic, czy też innego papieru, który dla właścicieli danej firmy przedstawia chyba tylko zainteresowanie, jako lokata zbędnej do prowadzenia interesu gotówki".

Następnie autor twierdzi, iż udział firm handlowych i przemysłowych, reprezentowanych przeważnie przez osoby trzecie, w życiu giełdy, ujemnie wpływa na najżywotniejsze sprawy, które albo wcale nie są załatwiane lub też załatwiane wbrew interesom naszego rynku pieniężnego. Instytucje bankowe, wedle urzędowego spisu członków, posiadają obecnie „słabą większość", w latach zaś poprzednich były przez te firmy majoryzowane.

Krytykując w dalszym ciągu przyjmowanie na członków giełdy firm powyższych, autor się zastanawia, dlaczego od kantoru wymiany wymagana jest koncesja M. S. dla zawodowego trudnienia się handlem papierami wartościowemi, czy walutami, firma zaś X czy Y, trudniąca się handlem drzewem lub cementem, bierze udział w zebraniach giełdy papierów wartościowych, nie starając się o koncesję M. S.".

Niewprowadzenie rynku terminowego przypisuje autor nienależytej selekcji kontrahentów na giełdzie pieniężnej, gdyż niektórzy kontrahenci nie są majątkowo zupełnie odpowiedzialni.

W końcu autor porusza sprawę maklerów, którą ujmuje w sposób następujący:

„Ważnym przyczynkiem do uzdrowienia od podstaw naszych stosunków giełdowych, jest też **sprawa maklerów**. W obecnym stanie rzeczy ogranicza się czynności maklera giełdowego do roli maszyny rejestrującej i to notabene bardzo często błędnie. Brzmi to może paradoksalnie, ale obecnie obowiązujące maklerów przepisy mają chyba na celu zabicie jakiejkolwiek inicjatywy u nielicznych zresztą jednostek, rzeczywiście zdolnych, a przecież podstawowym wymogiem należytego funkcjonowania giełdy jest jaknajszerzej pojęta inicjatywa prywatna. Wszechstronne zajęcie się tą sprawą zaprowadziłoby nas zbyt daleko poza ramy niniejszych uwag".

Co się tyczy punktu pierwszego, że na członków giełdy pieniężnej nie należy przyjmować firm przemysłowych i handlowych, które w większości wypadków odstępują swe prawa członkowskie osobom trzecim, to chyba niema dwóch zdań, że pogląd ten jest słuszny i sprawiedliwy. Ale pomimo tego trzeba spojrzeć prawdzie w oczy, a wtedy przekonamy się, czy w obecnych czasach można reformy te wprowadzić, to znaczy, czy teoretyczne wywody autora dadzą się pogodzić z wymogami życia. Niewątpliwie usunięcie z giełdy jednej trzeciej (24 na 73) ogółu członków odbiłoby się niekorzystnie na budżecie giełdy. Ale mniejsza o to, gdyż tu ważniejsze są powody, niepozwalające narazie na usunięcie tej anomalji. Powszechnie wiadomo, iż ton na giełdach nadaje kulisa, dzięki której obroty na wszystkich giełdach są większe i ożywione.

Otóż z firm przemysłowych i handlowych i ich zastępców rekrutują się właśnie przedstawiciele kulisy, na którą w poszczególnych działach przypada lwia część obrotów giełdowych. Zastanowić się więc wypada, czy w obecnym momencie, gdy kulisa nie jest zorganizowana, jak w większych ośrodkach europejskich, już nie mówiąc o amerykańskich, jest wskazane usunięcie trzeciej części członków giełdy. A prawdę mówiąc, czy jest w Warszawie jedna instytucja bankowa, którąby nie była w kontakcie z kulisą, niech się w tej kwestji wypowiedzą przedstawiciele wszystkich banków, domów bankowych i kantorów wymiany, a wtedy autor powyższego artykułu przekona się, że z tą radykalną reformą trzeba jeszcze zaczekać. Dziwić się należy, iż przed laty, gdy skład Rady Giełdowej liczył 24 członków (18 członków instytucyj bankowych i 6 firm przemysłowych i handlowych) został wybrany większością głosów instytucyj bankowych na naczelne stanowisko Rady nie przedstawiciel banków lecz kupiec, **niemający właściwie nic wspólnego z tranzakcjami, zawieranemi na giełdzie pieniężnej.** Chyba była to większa anomalja, niż tolerowanie kulisy na zebraniach giełdowych.

Obecnie na bieg interesów giełdy nie mogą mieć wpływu firmy przemysłowo-handlowe, gdyż stanowią jedną trzecią tak ogółu członków, jak i Rady Giełdowej.

Niewiadomo jednak jak się warunki w przyszłości mogą ułożyć, więc warto pomyśleć, czy nie należałoby wzorować się na giełdzie zbożowo-towarowej, na której członkowie mogą należeć do władz i mają prawo głosu na zebraniach, natomiast t. z. uczestnicy korzystają tylko z możności przyjmowania udziału w zebraniach giełdowych bez prawa należenia do władz i głosowania.

Pod tę drugą kategorję należałoby podciągnąć firmy przemysłowe i handlowe, z których rekrutuje się kulisa.

Co się tyczy maklerów giełdowych, to niestety, na razie trudno byłoby przeprowadzić jakiekolwiek reformy, chyba drogą ustawodawczą przez zmianę rozporządzeń ministerjalnych w przedmiocie powoływania i zwalniania maklerów na giełdach pieniężnych w Polsce oraz statutu Izby Maklerskiej.

Jak wiadomo za wszelkie szkody i straty, poniesione przez kontrahentów z powodu czynności maklerów, odpowiedzialność spada na wszystkich członków Izby solidarnie. Wskutek tego przepisu maklerzy muszą mieć wspólną kasę, a zatem na własną rękę żaden makler nie może pełnić swych czynności.

Praktyka wieloletnia wykazała, co stwierdzić należy z zadowoleniem, że dotychczas nikt skargi o odszkodowanie nie wnosił.

Pomimo to tak dla samych maklerów, jak i licznych interesantów byłoby wskazane, aby dotychczasowe przepisy, tamujące normalny rozwój operacyj giełdowych, mogły być skorogowane i odnośne projekty były przedstawione władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Kwestja jednak przeprowadzenia reform na giełdzie warszawskiej nie jest wyczerpana, więc przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości wypadnie nam do niej powrócić.

6% POŻYCZKA NARODOWA

Wszyscy, którzy subskrybowali w centrali P. K. O. 6% Pożyczkę Narodową i opłacili całkowitą należność do 5 marca r. b., a dotychczas obligacji nie odebrali, mogą otrzymać je w centrali P. K. O. do 30 września r.b.

Po tym terminie niepodjęte obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej zostaną złożone do depozytu w I-ym urzędzie skarbowym w Warszawie.

Subskrybenci, którzy opłacili całkowitą należność po 5-ym marca r. b. będą mogli podjąć obligacje w terminie późniejszym, który we właściwym czasie będzie ogłoszony.

Rzut oka na sytuację gospodarczą Czechosłowacji

Jest w Europie kraj, którego aktualny stan ekonomiczny, jak podaje jedno z pism francuskich, przyrównać można do stanu chorego, który poddał się operacji: krajem tym jest Czechosłowacja, która przez „amputację" swej waluty w lutym r. b. dokonała na sobie operacji dewaluacji. Zabieg ten nie nosi najmniejszych cech przebiegłej kalkulacji kupieckiej, jaka przebija w esperymencie Roosevelta, gdzie chodziło przedewszystkiem o podniesienie cen na rynku wewnętrznym — czeskie czynniki autorytatywne zmierzają do polityki wręcz odmiennej, mianowicie do obniżenia cen rynkowych, a co zatem idzie, do udostępnienia szerszego eksportu. Wynika to w prostej linji z faktu, że Czechosłowacja jest dostawczynią różnych materjałów pierwszej potrzeby dla szeregu państw, i z tego właśnie tytułu zdążać powinna do osiągnięcia pewnego minimum cen.

Eksperyment czeski jest jeszcze zbyt młody, aby mógł służyć za źródło do wyprowadzania jakichś konkretnych wniosków, musimy zatem uzbroić się w cierpliwość i uważnie śledzić przebieg ewolucji. W każdym razie pierwsze obserwacje, ujęte cyfrowo, przedstawiają się w dość korzystnem świetle. Tak np. wywóz w marcu osiągnął 632 milj. koron, co w zestawieniu z lutym (449 milj.) i marcu r. ubiegłego (503 milj.) daje rezultat wcale pomyślny. Prawda, że w tym czasie Czechosłowacja dostarczyła Turcji i Chinom, zamówionych materjałów amunicyjnych na sumę 84 milj., co ze zmianą wartości pieniądza żadnej styczności nie posiada, ale bądź co bądź pozostałe 100 milj., tworzą cyfrę dość wymowną.

W kwietniu ogólna wartość wywiezionych produktów wyniosła 552 milj., co w porównaniu z kwietniem 1933 r. przewyższa o blisko 33%. Jednak cyfry te reprezentują okres zbyt krótki, aby można było się na nich opierać. Jak dotąd, zarysowują się wyraźnie dwa momenty: 1-o ceny wewnętrzne skłaniają się ku poziomowi, wytycznemu przez nowoustaloną wartość korony, 2-o eksport zwiększył się.

O ile chodzi o ujęcie taktyki czechosłowackiej z punktu widzenia doktryn ekonomicznych, to należy stwierdzić, że nie ma ona zupełnie odpowiednika w postaci jakiegokolwiek prawa gospodarczego. Jest ona poprostu obejściem zbyt surowych przepisów, hamujących swobodny ruch kapitałów i cen, niemniej jednak nie obniża to wcale jej wartości efektywnej, mogącej przynieść bardzo dodatnie wpływy na życie ekonomiczne republiki czechosłowackiej. **N. S.**

Z PRASY POLSKIEJ

W N-rze 237 z dnia 29 u. m. Kurjera Warszawskiego, zamieszczony jest artykuł, S. K. na temat wytwórczości krajowej.

Autor kreśli szereg uwag, świadczących wymownie o postępie wytwórczości w rozmaitych gałęziach przemysłu polskiego.

W artykule tym czytamy między innemi:

„Weźmy naprzykład przemysł metalowy w Polsce. Przeprowadzane tam są stałe ulepszenia, wprowadzane nowe przyrządy coraz bardziej precyzyjne. Specjalnie ruchliwy jest dział produkcji narzędzi, którego wyroby coraz bardziej wypierają zagraniczne z naszego rynku.

Doniedawna sprowadzano z zagranicy maszyny do przemysłu rzeźnickiego, obecnie wytwarzane są one w kraju. Narzędzia do obróbki i przeróbki metali, narzędzia stolarskie, rolnicze i ogrodnicze, które doniedawna sprowadzane były niemal wyłącznie z zagranicy, wyrabiane są we wszystkich niemal gatunkach w kraju.

Produkcja instrumentów chirurgicznych i ortopedycznych rozwija się coraz wydatniej i — zwłaszcza w artykułach masowej produkcji (istnieje bowiem dużo artykułów, których nie opłaca się wyrabiać w kraju, ponieważ roczna ich konsumcja nie przewyższa 15—20 sztuk) — stara się wyprzeć z rynku naszego towar zagraniczny.

Ostatnio czyni się próby wyrabiania szkieł do termometrów, które sprowadzane są z zagranicy.

Najsilniejszą bronią konkurencyjną jest taniość. W obecnej konjunkturze kieruje się nabywca przedewszystkiem ceną. Pod tym względem specjalną groźbę dla wytwórczości polskiej przedstawia wyrób niemiecki, który — w różnych sprowadzany do nas gatunkach, jest naogół tańszy od wyrobów krajowych.

Jeżeli idzie o stosunek nabywców do towarów krajowych i zagranicznych, — nawet ci, którzy głosili hasło walki z towarem Niemiec hitlerowskich, nie wahają się nabywać towaru importowanego, jeżeli tylko jest choćby najmniejsza różnica w cenie na jego korzyść.

Jaskrawym przykładem są szpryce do zastrzyków, które stanowią przecież przedmiot masowego zbytu w dziale instrumentów chirurgicznych; wyrabia je w Warszawie kilka fabryk, ale walczą one z groźną konkurencją fabryk niemieckich, mimo że szpryce niemieckie są zaledwie o kilkanaście groszy tańsze. Jeden z wytwórców polskich opowiadał, że napróżno starał się nakłonić klienta do nabycia towaru krajowego — droższego o... 25 groszy.

Znacznie mniej groźnym konkurentem jest wyrób szwedzki, szwajcarski, francuski, angielski, czy amerykański, gdyż cena jego jest wyższa.

Warto tu nadmienić o takim dziale wytwórczości, jak organy kościelne, z których wyrobu Polska słynęła. Najstarsze i najokazalsze organy w naszych kościołach są pochodzenia krajowego i przemysł organowy polski ma wszelkie fachowe i techniczne podstawy do tego, by osiągnąć świetny rozkwit. A jednak w okresie od stycznia do września r. ub. sprowadzono do Polski organów z zagranicy za 193.000 zł.

W przemyśle chemicznym mamy sporo nowości. Jedna z wytwórni chemicznych przystąpiła do wyrobu krezotu z karpiny, odpowiadającego, według opinji fachowców, wszelkim wymaganiom; rozpoczęła też wyrób sadzy przez spalanie olejków żywicznych. Jedna z fabryk kończy budowę instalacji do wyrobu hydrosulfitu (dotąd nie wyrabianego w Polsce) oraz skoncentrowanego rongalitu (niskoprocentowy już jest produkowany). Podjęcie tej nowej gałęzi pozwoli na wstrzymanie importu obu tych produktów, używanych w dużych ilościach przedewszystkiem w przemyśle włókienniczym.

Coraz więcej rozrasta się i ma wielkie, niewyzyskane pole przed sobą dział narzędzi dla gospodarstwa domowego.

Przegląd najpobieżniejszy naszej wytwórczości wskazuje, że, mimo wszystko, idziemy naprzód. A jeżeli trzeba dopiero zwracać uwagę specjalnie na popieranie wytwórczości krajowej, to tylko dowód, że ogół społeczeństwa za mało interesuje się... własnym interesem".

Bilans Francusko-polskiego Towarzystwa Kolejowego

zamknięty na dzień 31-go grudnia 1933 r.

AKTYWA		PASYWA		
Kasa	43.329.70	Kapitał		15.000.000.00
Banki	42.578 895.90	Kapitał Obligacyjny:		
Przedsiebiorstwo P. K. P.	14.750 000	emitowany	400.000 000	
Rachunek Budowy Linji	350.136.615.46	zamortyzowany	6.353.000	393.647.000.00
Różne rachunki	3.704.966.65	Różne rachunki		1.680.638.31
		Procenty od akcyj za rok 1933		787.500.00
		Fundusz na amortyzację kapitału		98.669.40
	411.213.807 71			411.213.807.71

Bilans Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego na 31 grudnia 1933 r. zamyka się sumą 411.213.807,71 franków.

Na uwagę zasługuje po stronie czynnej Rachunek budowy linji w kwocie 350.136.615,46 franków.

Rachunek ten powiększy się jeszcze o kwotę wypłat, które zostaną dokonane w ciągu roku bieżącego.

Rachunek PKP. wynosi 14.750.000 fr. na kwotę tę składają się dwie pozycje a mianowicie: kwota 11.250.000 fr., która została wypłacona przez Towarzystwo na poczet zakupu taboru kolei oraz kwota 3 500.000 fr. wpłacona na fundusz obrotowy eksploatacji tej linji.

Po stronie biernej figuruje kapitał akcyjny w wysokości 15.000.000 fr. całkowicie wpłacony.

Kapitał obligacyjny wynosi 400.000.000 fr. i podzielony na 400.000 sztuk obligacji po 1000 fr. nominalnej wartości każda.

Na skutek porozumienia Towarzystwa z Rządem Polskim eksploatacja linji, poczynając od dnia 1 marca 1933 r., była prowadzona przez PKP. na rachunek Towarzystwa.

Wyniki eksploatacji linji w okresie 10 miesięcy roku ubiegłego według obliczeń Ministerstwa Komunikacji uzgodnionych z Towarzystwem wykazują czysty zysk w wysokości 1.023.586,49 zł. po potrąceniu wszelkich wydatków eksploatacyjnych i kosztów obsługi kapitału akcyjnego i obligacyjnego.

Doliczając do powyższej sumy dochodu, wynoszącego 1.023.586,49 zł., potrącone zgodnie z Dokumentem Koncesyjnym przy zamknięciu bilansu bonifikaty, księgowane na rzecz Towarzystwa w czasie eksploatacji a mianowicie zł. 2.079 000.00 otrzymamy sumę zł. 3.102.586,49

Stosownie do porozumienia Towarzystwa z Rządem Polskim zysk ten został przekazany w całości PKP., które w chwili obecnej prowadzą eksploatację linji.

Pozatem należy zaznaczyć, że Towarzystwo w ciągu okresu bilansowego zamortyzowało obligacji na sum 6.353.000 fr. t j. o 1643 obligacyj więcej niż było przewidziane w planie amortyzacyjnym.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Warszawa
(24.VIII — 30.VIII).

W tygodniu sprawozdawczym zaznaczył się dalszy wzrost kursów w dziedzinie papierów wartościowych.

Pomimo, że chętnych nabywsów było sporo, obroty nie przyjęły większych rozmiarów, gdyż pojawiający się na rynku materjał był dość skromny.

W końcu okresu zainteresowanie ogólne było duże, wskutek czego obroty były ożywione i tendencja mocna.

Na rynku spekulacyjnym ruch był mniejszy, tak w dziale banknotów zagranicznych, jak i monet złotych, które były wciąż w zaofiarowaniu i zeszły poniżej parytetu.

Zauważyć się daje realizacja, chwilami dość forsowna, ze strony publiczności prywatnej, zmieniającej złoto na papiery procentowe.

Na rynku dewizowym obroty dewizami zagranicznemi niewiele różniły się od obrotów w okresie poprzednim. Bank Polski przy udziale innych banków pokrywał dzienne zapotrzebowanie.

Tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza. Po więcej lub mniej obniżonych kursach sprzedawano dewizy na Berlin, Holandję, Kopenhagę, Londyn, Oslo, Paryż, Pragę, Sztokholm i Włochy, natomiast pozostałe t. j. Belgja, Gdańsk, Nowy Jork i Szwajcarja miały tendencję mocniejszą.

Największy spadek kursów dotyczył dewizy na Londyn i ściśle z nim związanemi dewizami skandynawskiemi.

Rynek pożyczek państwowych cechował nastrój mocniejszy. W dziale pożyczek premjowych najwięcej obrotów dokonano Dolarówką, czego już od dłuższego czasu dotychczas nie można było zaobserwować.

Kursy innych premjówek również normowały się zwyżkowo. Wszelkie inne pożyczki cieszyły się również niesłabnącym popytem. Najruchliwsza była 5% Poż. Konwersyjna oraz 7% Poż. Stabilizacyjna. Większem też zainteresowaniem, niż dawniej, cieszyła się 6% Poż. Dolarowa.

Z powodu ograniczonego materjału rzadziej zawierano tranzakcje 5% Konwers. Poż. Kolejową.

Prywatne papiery lokacyjne, wśród których prym trzymały listy zastawne Ziemskie oraz m. Warszawy, wślad za pożyczkami państwowemi podążyły w kierunku zwyżkowym. Mniej obrotów dokonywano listami zast. prowincjonalnemi, aczkolwiek na rynku się pojawiły listy zast. sześciu towarzystw.

Z list. zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego obracano wyłącznie 8%, które jednak bardzo małą poniosły stratę, gdyż chwilowo brak było reflektantów.

O obligacje magistrackie stale się dopytywano, lecz do tranzakcyj nie doszło, gdyż brak był zupełnie chętnych do realizacji. Zakupiono tylko partję 5½% obligacyj (Poż. VII) po 52.

Rynek akcyjny odznaczał się większą ruchliwością przy tendencji znów mocniejszej. Że akcje w okresie sprawozdawczym cieszyły się większem zainteresowaniem, dowodzi fakt, że jednego dnia przedmiotem tranzakcyj giełdowych było sześć gatunków.

Z akcyj bankowych obracano akcjami Banku Polskiego, ze spożywczych akcjami Warsz. Tow. Fabr. Cukru i Haberbuschem, oraz z metalurgicznych— Lilpopami Ostrowieckiemi, Starachowicami i Norblinem.

Pozatem obiegały poza giełdą akcje Borkowskiego po 1.60, Nobel — po 4 i Nitrat — po 42.

Za akcje Modrzejowskie płacić chciano 3.60 i Żyrardowskie 24.

Dewizy: Belgja 124.18 — 124.20 — 124.15, Berlin 207.20 —206.30 — 207, Gdańsk 173,10 —173,15, Holandja 358,50—358 —358.15, Kopenhaga 118.10 — 117.30, Londyn 26.41 — 26.45 — 26.23, Nowy Jork 5.19½ — 5.21 (notowania z pierwszych dni okresu). Kabel 5.20⅞—5.22¾ — 5.21, Oslo 132.50—132, Paryż 34.89 — 34.88, Praga 21.97 — 21.96, Sztokholm 136.50 — 135.50, Szwajcarja 172.71 — 172.62 — 172.69, Włochy 45.42 — 45.41,

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 44 — 43.80 — 44.60, Dolarówka 53.60—53.75, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 117.25 — 118 —117.50 (pełne serje 120 — 121), 5% Poż. Konwersyjna 64.25 — 65.13—64.90, 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 59 — 59.25 — 59, 6% Poż. Dolarowa 69.75 — 70.50 — 70 (odcinki po dol. 500 — 70.25 — 70.50), 7% Poż. Stabilizacyjna 68.50 — 70.38 (odcinki po dol. 500 — 68.88 — 70.50, odcinki po dol. 100 — 74.75), Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego oraz listy zastawne i obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego: 7%—83.25, 8% — 94, 8% — oblig. budowl. B. G. K. — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% listy zast. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego 76.25 — 76, listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego: 4½% — 51.75 — 53.25 — 52.25, 7% (dolarowe) 48 — 48.25, 8% dolarowe, niegwarantowane przez Skarb Państwa 45.50, listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy: 4½% — 69, 5%— 71.75 — 74.50. 5% z 1933 r. — 60.25 — 61.75 — 61.50, 5% L. Z. m. Kalisza z 1933 r. — 47.50, 5% L. Z. m. Łodzi z 1933 r. 53 —54, listy zast. m. Piotrkowa: 5% — 54, 5% z 1933 r. 49.50, 5% listy zast. m. Siedlec 42, 5½% obligacje m. Warszawy 52.

Akcje: Bank Polski 86—88— 87.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22.50 — 22.75 — 22, Lilpop 9.65 —9.90, Ostrowieckie 22—21.50 —21.75, Starachowice 10.90 — 11.30 — 11.25, Norblin 28, Haberbusch 37.50 — 38.

Obroty nieurzędowe: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 82.75, 7% Poż. Śląska 63.75, 7% Poż. m. st. Warszawy 62.50.

Rynek prywatny: Banknoty: amerykańskie (Stan. Zjednocz.) 5.18½ — 5.20 — 5.18½, angielskie 26.39 — 26.41 — 26.23, austrjackie 98.75, czechosłowackie 21.86 — 21.85 francuskie 34.86 — 34.84½, niemieckie 194 — 193.50 — 194, sowieckie 113½ — 113, szwajcarskie 172.40 — 172.60 — 172.50.

Monety: rubel złoty 4.58 — 4.58½ — 4.58¼, rubel srebrny 1.46, dolar złoty 8.91 — 8.91½ — 8.91¼.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

New-Jork. Wall Street przeżywa obecnie okres kompletnego zastoju, algowiem klijentela giełdowa oczekuje zmian, które przyjdą w następstwie podjętej restauracji gospodarczej. Naogół atmosfera zapowiada tendencję zniżkową.

Najważniejsze walory straciły już po kilka punktów. Nastrój apatyczny, szczególnie w odniesieniu do operacyj walutami obcemi.

Berlin. Mowa wygłoszona przez dr. Schachta została bardzo przychylnie przyjęta i odbiła się pogodnem echem w kuluarach giełdowych. Kursy poszczególnych walorów osiągają swoje normalne maximum. Zainteresowanie zwrócone jest ku walorom kopalnianym.

Londyn. Tendencja nitzwykle jednolita, aczkolwiek wymiany b. mało ożywione. Walory zagraniczne utrzymują się na poziomie poprzednim. Akcje kopalń naftowych i walory kauczukowe zwyżkowały. Natomiast chwiejne jest stanowisko akcyj przemysłu lokalnego.

Paryż. Sytuacja niegodna specjalnej uwagi, a raczej możnaby powiedzieć, status quo. Niektóre akcje lokalne zwyżkowały od 20 do 45 centymów. Tendencja zmienna.

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.
(23.VIII. — 29.VIII.)

ŁÓDŹ (24.VIII.)

Banknoty dolarowe 5.16½. 3% Prem. Poż. Budowlana 44.10, Dolarówka 53.75.

KRAKÓW.

3% Prem. Poż. Budowlana 43.80 — 43.60, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 118, 5% Poż. Konwersyjna 64.15 — 64 — 64.50. Akcje Banku Polskiego 86.60.

LWÓW.

Listy zast. Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie: 4% — 44, 4½% — 48.50. Akcje Banku Polskiego 86.

POZNAŃ.

Listy zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego: 4½% dolar. serji K. z 1933 r. — 44, 4½% złotowe serji K. z 1933 r. 43.

Utworzenie syndykatu akcjonarjuszów mniejszości „Żyrardowa"

W dniu 24 u. m. przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zawiązany został syndykat akcjonarjuszów mniejszości Sp. Akc. Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich.

Zebranie otworzył prezes Izby p. Czesław Klarner, który w przemówieniu swem podkreślił, iż, w myśl postanowienia zawartej umowy syndykackiej, celem jej jest obrona praw, interesów i stanu posiadania polskiej mniejszości akcjonarjuszów Żyrardowa, oraz uzyskanie należytych zabezpieczeń, iż przedsiębiorstwo to będzie prowadzone zgodnie z polskim interesem publicznym.

Zarząd syndykatu został powołany w osobach: p. d-ra Pawła Minkowskiego, jako przewodniczącego, oraz pp. Henryka Bruna, Wacława Fajansa, Jerzego Łubieńskiego, Wiktora Przedpelskiego i Tadeusza Zamoyskiego.

Syndykat będzie działać w ścisłem oparciu o Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie.

Zarząd upoważniony jest do przyjmowania nowych uczestników umowy.

Z instytucyj kredytu długoterminowego

Tow. Kredytowe m. Radomia.

Stan obiegu listów zastawnych na 31 lipca 1934 r.:

5% (dawnych) zł. 674.787.

10% (skonwert. na 5%) złotych 4.555.800.

Na dzień 31 lipca 1934 r. Suma zaległych rat od pożyczek wynosiła:

z zalegającą I ratą:

10% skonwert. zł. 24.390.59
5% dodat. zł. 3.073.32
5% przedw. zł. 3.892.87
razem zł. 31.356.78

z zaległ. II r.

5% dodat. zł. 7.529.63
5% przedw. zł. 9.243.32
10% skonwert. zł. 62.000.67
razem: zł. 78.773.62

z zaległ. III r.

5% przedw. zł. 63.347.28
10% skonwert. zł. 273.691.34
razem zł. 337.038.62

Piotrkowskie Tow. Kred. Miejskie.

Stan obiegu listów zast. na 31 lipca 1934 r.

5% Konwers. z 1925 r. zł. 2.543.233.

5% z 1933 r. (daw. 8%) zł. 8.747.750.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. S. A. w Czyżowie. O wysokości dywidendy za 1933/4 zadecyduje ogólne doroczne zebranie, które odbędzie się jesienią.

Zastrzeżone papiery

PRZEZ URZĄD ŚLEDCZY

3% Prem. Poż. Budowlana I ser. Nr.Nr. 163973, 211286 360685 492348.

4% Prem. Poż. Dolarowa III ser. Nr.Nr. 126806 573109 788474 789858 1194246 1244958 1257385 1327881 1443019.

akc. Sp. Akc. „Nasza Księgarnia" Po zł. 10.— nom. wart. Nr.Nr. 260 261 3716—3720 6411—6420.

akc. Sp. Akc. „Nasz Sklep" „Uranja" Po zł. 100.— war. nom. Nr.Nr. 1146 1147.

Świad. ułamk. za 11/20 akc. wart. nom. zł. 55.— Nr. 366.

(Urz. Śledczy 24.8.1934 r.)

Ogłoszenia Banku Polskiego

Bank Polski **unieważnia** w myśl art. 8 swego statutu następujące akcje Banku Polskiego:

Nr. Nr. 13941 15357 31942 385737 385738 402283 402284 505376 — 380 506207 506208 688818.

Bank Polski **zawiadamia o zagubieniu** kwitu tymczasowego Nr. 1433 B. na subskrybowane 25 akcyj Banku Polskiego.

(Monit. Pol. 192 i 196 z 23 i 28 VIII.1934 r.).

Urząd Długów Państwa

zawiadamia, iż Sąd Okręgowy Wydział V w Warszawie **wzbronił** wszelkich wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj następującemi obligacjami 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.:

1) decyzją z dnia 21 kwietnia 1934 r. Nr. V Co. 1541/33 obligacjami Nr.Nr. 3063619 i 3063620 nom. wart. po 10 zł. każda, Nr. 3318025 nom. wart. 50 zł. Nr.Nr. 4156847 do 4156850 włącznie nom. wart. po 100 zł. każda. Nr.Nr. 4143233 do 4143240 włącznie nom. wart. po 500 zł. każda.

2) decyzją z dnia 28—29 maja 1934 r. Nr. V. Co. 502/34 obligacjami Nr.Nr. 2999813 i 2999814 nom. wart. po 10 zł. każda, Nr. 266149 nom. wart. 50 zł. Nr.Nr. 3526208 i 3526209 nom. wart. po 100 zł. Nr. 4082481 nom. wart. 2000 zł.

Ponadto Sąd **uchylił** zakaz wszelkich wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj następującemi obligacjami tejże pożyczki:

1) decyzją z dnia 8—11 czerwca 1934 r. Nr. V. Co. 1124/33 obligacją Nr. 3031325 nom. wart. 10 zł.

2) decyzją z dnia 8—11 czerwca 1934 r. Nr. V. Co. 564/33 obligacjami Nr.Nr. 3386106 do 3386109 nom. wart. po 50 zł. każda.

3) decyzją z dnia 15 listopada 1933 r. Nr. V. Z. 3770/32 obligacjami Nr.Nr. 1042359 i 1042378 nom. wart. po 10 zł. każda.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego po zł. 25 wart. nom.

Losowanie z dnia 30 sierpnia 1934 roku:

Nr. Nr.: **9276 10890 14786 27734 36764 37064 37624.**

Wylosowano siedem numerów Bonów dla każdej z 10 seryj wygranych, łącznie więc 70 sztuk. Wypłata natychmiastowa po zł. 100 na każdy Bon.

WYKAZ BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

wylosowanych w m-cu sierpniu 1934 roku.

Nr. Nr.: **1948 2691 3568 6250 7083 7236 7304 7332 9276 10523 10890 12408 14786 16042 20405 21205 21754 24207 25884 27734 28856 28928 29854 31802 32093 32244 33755 34520 34855 36493 36764 37064 37624 39351 39391.**

Terminarz Akcjonarjusza

Zebrania.

4 września.

Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich — nadzwyczajne — o godz. 17-ej w Warszawie w siedzibie Zarządu przy ul. Al. Ujazdowskie 51.

6 września.

Małopolska Fabryka Żarówek we Lwowie — o godz. 18-ej w Warszawie w lokalu Oddziału w Warszawie przy ul. Ś-to - Krzyskiej 25.

8 września.

Cukrownia Unisław, Sp. Akc. w Unisławiu — o gdz. 11-ej w pokoju konferencyjnym cukrowni.

9 września.

Przemysł Cementowy „Wiek" w Ogrodzieńcu, Sp. Akc. — nadzwyczajne — o godz. 17-ej w Warszawie przy ul. Kredytowej 16 w lokalu Radcy Prawnego Spółki, adw. Adama Taubwurcla.

10 września.

Cukrownia „Kujawy", Sp. Akc. w Janikowie pow. Inowrocławskiego — nadzwyczajne — o godz. 15-ej w Hotelu Basta w Inowrocławiu.

Towarzystwo Akcyjne Budowy i Eksploatacji Domów „Wegan", Sp. Akc. w Warszawie — o godz. 13-ej w kancelarji notarjusza Juljana Siennickiego w Warszawie, przy ul. Kapucyńskiego 6, w gmachu Hipoteki.

18 września.

Sp. Akc. Dom Książki Polskiej, Hurtownia dla Księgarzy i Wydawców w Warszawie — o godz. 18-ej w siedzibie Spółki przy ul. Plac Trzech Krzyży 8.

20 września.

„Pionier", Sp. Akc. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych—o godz. 10-ej w lokalu biura we Lwowie przy ul. Szajnochy 2.

21 września.

Sp. Akc. „Siew" Hodowla Roślin na Włoszanowie — o godz. 17-ej w lokalu Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu przy ul. Młyńskiej 9.

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn", Sp. Akc. — nadzwyczajne — o godz. 10-ej w biurze głównem Towarzystwa w mieście Czeladzi na kopalni „Saturn".

22 września.

„Kujawskie Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Wagańcu, Sp. Akc." — o godz. 14-ej w siedzibie Spółki w Wagańcu, pow. Nieszawskiego.

REDAKCJA ulica Śniadeckich 9, telefon 8-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 5—6. **ADMINISTRACJA:** w Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie ulica Mazowiecka Nr. 1, telefon 220-70 — Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5.— Miesięcznie zł. 1.80. Zagranicą rocznie zł. 24.— Numer pojedynczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 800.—; 1/2 strony zł. 450.—; 1/4 strony zł. 250.—; 1/8 strony zł. 150.— **Dział ogłoszeń** Mazowiecka 3/16 tel. 2-16-82

Redaktor: Maksymiljan Polikier Zakł. Graf. E. i Dr. K. Koziańskich Wydawca: Helena Polikierowa